


## PRONUMERATA:

Wiosna 15 msk. 50 fen.,  
 półrocznie 8 msk. —  
 kwartalnie 4 msk. 50 fen.,  
 miesięcznie 1 msk. 50 fen.,  
 za odosobienie do domu 30 fen.

## OGŁOSZENIA:

Nadane przed tekstem  
 i w tekście — wiersz 1 msk.  
 Nekrologia . . . 50 fen.  
 Reklamy . . . 60 fen.  
 Zwyczajne . . . 40 fen.  
 Drobne ogłoszenia po 6 fen.  
 za wyraz. Najmniej 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
 i ADMINISTRACJA  
 „GAZETY ŁÓDZKIEJ”  
 ul. Przejazd 8.

Administracja  
 otwarta od 8 i pół rano  
 do 6-ej wieczór, w święta  
 od 6 do 10 rano.

Redakcja  
 czynna od g. 9-ej do 3-ej  
 codziennie, w święta  
 do 10 wieczór.

Łódź, Poniedziałek, 10 Grudnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 340.

## LOTERIA KLASOWA LEGJONÓW POLSKICH

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów—16.000 losów i 1 premia wygrywają razem

**3 miliony 262 tysiące 500 marek**

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 130.000, 120.000 marek.

Ciągnięcie czwartej klasy 12 i 13 grudnia.

Wygrane 4-ej klasy 40.000, 15.000, 10.000, 5.000, 4.000 marek i wiele innych.

Czwartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemiański w Warszawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów.

### U wrót państwowego życia.

Z chwilą ukonstytuowania się rządu polskiego życie polityczne kraju płynęło poczyni wartkim prądem. Dotychczas koncentrowało się ono dookoła rozmaitych ugrupowań i stronnictw, a więc obracało się w kółku programów, natomiast zrzadka ukazywało swe oblicze szerszym masom. W roku ubiegłym zdało się, iż polityka polska pchnięta będzie na nowe tory przez T. Radę Stanu, jednakże rzeczywistość zaprzeczyła temu przypuszczeniu, bowiem związek jedynie rządu i narodu zdolał zadzierżnąć węzeł polityki czynu, rządu, który władzę posiada, narodu, co rząd bezwzględnie uznaje i poddaje się jego rozporządzeniom...

Powstaje rząd, będący wyrazem wiekowych naszych dążeń, oparty o niezłomną wiare społeczeństwa w konieczność odbudowy państwa polskiego, zwraca się doń naród i darzy go wysoką dozą zaufania, z nadzieją w przyszłość, z wiarą w siłę i dobrą wolę kierowników, składa w jego ręce losy ojczyzny.

W jakich konkretnych formach przedstawia się stosunek społeczeństwa do powstającego rządu? Aby odpowiedzieć obiektywnie na to pytanie, należy przedewszystkiem postawić na stronie wszelkie względy uczuciowe, jakie niewątpliwie budzić musi w każdym Polaku fakt wsrzeszenia prawowitej władzy państwowej, stanąć natomiast na gruncie realno politycznym; z ścisłością i bezstronnością obliczyć należy siły społeczne, zważyć ich stosunek do rządu i w ten sposób wytworzyć jednolity obraz sytuacji.

W pierwszym rządzie wysunąć trzeba na czoło czynniki, jakimi są stronnictwa zorganizowane. Wprawdzie, w przeciwieństwie do stosunków zachodnio-europejskich, otrzymane stąd wrażenie nie odpowiada jeszcze istotnemu stanowi rzeczy w społeczeństwie, jako całości, co przypisać należy politycznej bezwładności mas polskich, jednak, jeśli partje nie reprezentują liczby, to w każdym razie przedstawiają siły, działające najintensywniej w kierunkach politycznych.

Rząd polski, acz nie z łona partji wychodzi, choć nie w kierunku jednostronnej polityki iść zamierza, jednak

musiał jeszcze w zaraniu swego powstania zabiegać dookoła zyskania pewnych punktów oparcia, które dlań, jak dla każdego zresztą rządu, istnieją wyłącznie w formie zrzeszeń politycznych.

Obrachunek sił wykazał, iż murem stanęły za najwyższą władzą polską wszystkie stronnictwa aktywistyczne, bez względu na różnice, zachodzące w poglądach zarówno władzy tej, jak i partji współdziałających na najbliższe zadania państwa.

Począwszy od bezwzględnych aktywistów dawniejszej daty aż do umiarkowanych najnowszych zakroju, zgodnym poparciem, przedewszystkiem w prasie, podnoszą one powagę i siłę rządu, współdziałając w ten sposób rozwojowi państwowości.

Z pod wspólnej pracy na tym polu, którą historia najchlubniej chyba oceni, wyłamiują się z jednej strony skrajne elementy lewicy, w pierwszym rzędzie socjaliści, z drugiej — endecka prawica.

Fakt, iż władza polska w kraju istnieje, iż jej zewnętrzne wystąpienia noszą charakter dyplomatyczny, iż istnieją nawet w krajach koalicji tendencja do uznania jej, jako przedstawicielki niepodległej Polski, że większość rodaków naszych zagranicą opowiedziały się za Radą Regencyjną, stawiają na tak konkretnym gruncie, że trudno dzisiaj jej nie uznać. Tedy w gruncie rzeczy nawet pasywiści milcząco godzą się na istniejący rząd polski, wyłączając tu, naturalnie, przysięgłych dmowszczyków, co z wiarą w najwyższą mądrość swego lidera, bezkrytycznie oponują przeciw temu, do czego naród podąży. Najlepszym po temu dowodem jest fakt, że wśród ministrów znajdują się nazwiska znanych pasywistów, którzy wprawdzie opuścili swe partje z chwilą nominacji, tym niemniej jednak ideowo z niemi zerwać nie mogą.

Zresztą, same stronnictwa, nie przykładając formalnie ręki do tworzenia rządu, nie obiecujące mu swego moralnego i ideowego poparcia, nie czynią tego jedynie w stosunku do osób i charakteru rządu, natomiast skłonne są do deklarowania się jako zwolennicy realizacji państwowości polskiej podczas wojny. Wystarczy przeczytać sprawozdanie ostatniego zebrańia Międzypartyjnego Koła lub choćby list członka tego Koła, p. de Rosseta, przesłany redakcji „Kurjera Polskiego,” by przekonać się, że trudno w kraju o polityka, choćby i opozycyjną, który ważyłby się na jawną opozycję przeciw rządowi polskiemu, jako takiemu.

Czy poza partjami stoją masy, czy podzielały one zdania ludzi bardziej politycznie wyrobionych, czy wprawdzie mniej krytycznie lecz za to z większą wiarą odnoszą się do hasła: państwo i rząd?...

Na pytanie to, zdaje się, dziś odpowiedzieć nie trudno, choć przed rokiem jeszcze każda odpowiedź mogła być kwestjonowana. Dopomogła nam w tym względzie bardzo Rosja, Rosja foczona przez anarchję, zrewoltowana aż do ostatecznych granic.

Pod wpływem coraz potężniejszej fali wewnętrznych jej rozterek zamierało u nas powoli rusofilstwo, a oświadczenia w sprawie naszej niepodległości, przez rząd rewolucyjny porzynione, usunęły zupełnie grunt z pod nóg naszym „realistom-autonomistom”... Należało jąc się jakiegoś innego środka, a więc przenieśli się na stronę natychmiastowego budowania państwowości, jeśli się chciało zerwać z topniejącymi w oczach hasłami albo uparcie trzymać się ich, przy zmianie jedynie dekoracji i miast kultywować w ludzie nadal sympatje do wschodu, zbyt już dziś zresztą niebezpieczne, jęto się grania na dostępnym strunach natury ludzkiej drogą akcentowania niedostatku w kraju, i zrzućcia zaś całkowitej winy na politykę u nas przeprowadzaną. W ten sposób szczerpiono niedowierzanie, które przenosi się następnie i na powstające władze polskie.

Coraz mniejszy jednak znajdują te sądy posłuch, coraz bardziej zapuszcza korzenie w świadomość narodową przekonanie, iż budowa państwa polskiego w chwili obecnej jest nieuniknioną koniecznością dziejową.

Być może, że masy, nie zdające sobie jeszcze sprawy z procesu tego, kierują się bardziej intuicją i sugestją, płynącą z warstw wyższych, nie zmienia to jednak postaci rzeczy.

Wyraźnie już bije puls samopoczucia narodowego i kształtuje się w konkretne formy dążenia do budowy państwa Polskiego.

### Mowa hr. Tiszy i hr. Czernina.

Na posiedzeniu delegacji węgierskiej wygłosił hr. Tisza w komisji do spraw zewnętrznych mowę, w której m. in. powiedział co następuje:

Nie ryzykujemy niczego przez przystąpienie do rokowań z obecnym

rządem rosyjskim i popieramy w ten sposób nastrój pokojowy, reprezentowany przez ten rząd. Przymownie tutaj, że nigdy nie byłem wyznawcą poglądu, iż dzieli nas od Rosji jakieś przeciwieństwo nieprzejednane. Przeciwnieństwo wypływało z tendencji imperialistycznych caratu. Jeśli rząd obecny zrywa z tradycją, to nie będzie przeszkody w utrzymywaniu przez nas z nową Rosją netylko poprawnych, lecz nawet przyjaznych stosunków.

W sprawie Polski mówca powiedział: Węgrzy przyjaźnie witają przywrócenie Państwa Polskiego. O ile Polska połączona będzie unią personalną z monarchją, Węgrzy przyjmą to z zadowoleniem, byle tylko przez to nie ucierpiało stanowisko Węgier i abyśmy nie byli wystawieni na niebezpieczeństwo zmajoryzowania.

Następnie zabrał głos minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, i powiedział:

Hr. Andrassy mówił z zapalem, jakiego po nim nie można było się spodziewać, o związku z Niemcami i zadał mi pytanie, czy i jak dalece nasze cele wojenne są jednolite z celami Niemiec. Na to pytanie mogę dać odpowiedź pozytywną. Pozostajemy w zgodzie z Niemcami, a to na podstawie, ważnej tak dla Niemiec jak dla Austro-Węgier, na podstawie wojny obronnej, która opracowana została przez sekretarza stanu v. Kühlmanna w jednej z jego ostatnich mów, kiedy powiedział:

„Niema żadnych przesłód do zawarcia pokoju, jeno Alzacja i Lotaryngja”. W każdym bądź razie nie możemy, porównyując naszą mowę z mową niemieckiego sprzymierzeńca naszego, zapominać o jednym, że do pewnego stopnia znajdujemy się odeń w położeniu korzystniejszym. My posiadamy właściwie całe nasze terytorjum w naszym ręku, gdy kolonia Niemiec znajdują się w rękach wrogów. Jeżeli z pewnych stron czyniony jest mi zarzut za „słabość” mojej polityki, ciągnącej się za rydwanem polityki niemieckiej, czy jak tam brzmią frazesy, — polityka zmusza nas do dłuższego prowadzenia wojny, niżli tego byłoby potrzebą w innym wypadku, a nawet żeśmy musieli walczyć na korzyść zdobywczy niemieckich, to tym argumentom rzucam jedno kateryczne „Nie”.

My walczymy dla obrony Niemiec równie dobrze, jak Niemcy dla obrony naszej. Pod tym względem nie znam żadnych granic terytorjalnych. Jeśli kto zapyta, czy walczymy za Alzacją i Lotaryngję, to odpowiem mu: Tak jest, walczymy za Alzacją i Lotaryngję równie dobrze, jak Niemcy dla nas walczyły za Lwów i Tryest. Nie znajduję żadnej różnicy pomiędzy Strassburgiem a Tryestem. Gdyby na ogólnej widowni wojny europejskiej miały zjawić się inne konstelacje — co nie zdaje się być wykluczonem — a na innych frontach miały zająć wielkie wydarzenia, powitałbym to — mówię szczerze i co do tego czuję, że jestem w zgodzie z hr. Tiszą — powitałbym to radośnie, gdyby nadszedł moment, w którym stanęlibyśmy na innych frontach do wspólnej walki z naszymi sprzymierzeńcami. Jeśli jeszcze są ludzie, żyjący z wiarą, że uda im się oderwać nas od sprzymierzeńców, to mogą jedno tylko powiedzieć: Ci, co tak sądzą, są kiepskimi politykami i mają pojęcia dziecinne.

Przed wojną Włochy mogły być z nami rokować, ponieważ byliśmy zainteresowani w tym, ażeby uniknąć tej zbytecznej wojny. Przy tym Włochy mogły być dojsć z nami do takiej

gody, o której osiągnięciu dzisiaj nie mogą marzyć nawet w najśmielszych marzeniach. Dzisiaj Włochy w najlepszym razie mogą mieć nadzieję na osiągnięcie status quo ante bellum. Muszą jednak czynić jeszcze krok dalej i zająć się tym, o czym mówił hr. Karolyi. Dał on mi do zrozumienia pod koniec swych wywodów, że muszą być we wszelkich okolicznościach pacyfistą a eutrancem. Powiniennem — według poglądu hr. Karoly'ego — oświadczyć dzisiaj Włochom: Prowadźcie dalej wojnę, dokąd chcecie, atakujcie nas, kiedy wam się tylko podoba, przedłużajcie wojnę w miarę waszych chęci, a my wam gwarantujemy, że nic wam się nie stanie. No, moi panowie bardzo jestem daleki od tego punktu widzenia. Mówię to szczerze i tak, aby i w Rzymie to usłyszano: jeśli Włochy będą nadal swawolnie kontynuować wojnę, to później otrzymają gorszy pokój — jesteśmy to winni naszym wojskom i naszemu krajowi. (Oklaski). Niechaj wie o tym hr. Karolyi. Mam jeden cel, a tym jest: jaknajszysze osiągnięcie honorowego pokoju. Przy tym stanowczo odmawiam wyznaczania naszym wrogom premii za przedłużanie wojny.

Co do łodzi podwodnych w zupełności potwierdzam to, o czym wspominał hr. Tisza. Złożenie danych dokładnych jest kwestią późniejszego czasu. Mogę jednak zapewnić hr. Karoly'ego że miarodajne osobistości wojskowe zarówno po niemieckiej, jak po naszej stronie wyrażają przekonanie, iż utrudnienie dowozu amunicji na front wschodni i zachodni było tak silne, że wywarło znaczny wpływ na przebieg wojny.

## Kronika polityczna.

### Unieważnienie rosyjskich pożyczek zagranicznych.

„Morningpost“ donosi z Petersburga: Rząd rosyjski oficjalnie wstrzymał w dniu 3 grudnia wypłaty za dostawę amunicji. Z powodu unieważnienia przez rząd rosyjski pożyczek zagranicznych „Lokal-anzeiger“ pisze, co następuje:

Całkowite anulowanie wszystkich zagranicznych zobowiązań pożyczkowych Rosji jest ciosem, który koalicja odczuje nader dotkliwie. Suma znajdujących się w Niemczech pożyczek rosyjskich wynosi około jednego i ćwierć miljarda marek.

Wobec tego jednak, że Niemcy posiadają, jako zastaw, zajęte terytoria państwa rosyjskiego, pretensje niemieckie prawie zupełnie nie są zagrożone. Co się zaś tyczy wstrzymania wypłaty procentów, to z tem już dawno się liczone.

Finansowe sfery berlińskie oceniają znajdujące się we Francji pożyczki na sumę 24 miliardów! Wierzytelność Anglii wynosi 12 — 14 miliardów i Stanów Zjednoczonych 8 — 12 miliardów marek.

### Odjazd wojsk rosyjskich z frontu.

Z Kopenhagi donoszą iż rząd rosyjski zapowiada na drugą połowę stycznia 1918 r. przerwę w komunikacji na całej rosyjskiej sieci kolejowej. Wiadomość ta wywołała pogłoski, iż w tym właśnie czasie ma się rozpocząć odjazd wojska z frontu.

### Hr. Czernin o widokach pokoju.

„N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu: W rozmowie z wiceprezesem stronnictwa Apponyiego Stefanem Zilfiskym oświadczył hr. Czernin co następuje:

Wedle rachub ludzkich pomysłów nie można, aby kroki, które obie strony t. j. Rosja i mocarstwa centralne uczyniły już w sprawie zawieszenia broni i pokoju, cofnięte zostały z jakichkolwiek powodów.

### Rumunja domaga się udziału koalicji w rokowaniach.

„Daily News“ donoszą, że i rząd rumuński zwrócił się do rządów koalicyjnych z oficjalną prośbą o wzięcie udziału w rokowaniach co do zawieszenia broni.

Agencja Havasa donosi z Petersburga, że gen. Szczerbaczew podjął się przeprowadzenia zawieszenia broni nie tylko dla pozostających pod jego dowództwem wojsk rosyjskich, lecz i tych oddziałów rumuńskich, które pozostają pod jego rozkazami.

### Postawie angielscy za pokojem na podstawie porozumienia.

Liczni posłowie angielskiej Izby niższej i wyższej wydrukowali w „Daily News“ odezwę do rządu, by przyczynił się do szybkiego rozpoczęcia rokowań pokojowych na podstawie porozumienia i ugody. Inicjatywa wyszła od liberałów, lecz liczni konserwatyści odrazu się do nich przyłączyli.

### Czy Norwegia uzna bolszewików?

Ze Sztokholmu donoszą: Poseł norweski w Petersburgu związał podobno za przykładem Szwecji stosunki urzędowe z rządem Lenina.

### Stanowisko kozaków.

Ogólne zgromadzenie kozaków postanowiło nie łączyć się z bolszewikami, ale też nie stać wobec nich w opozycji.

### Z Rosji.

Biuro Reutersa donosi z Petersburga, że rada komisarzy ludowych zawiesiła wiele dzienników, a w tej liczbie „Dielo“, organ socjalistów rewolucjonistów, który wciąż przyjmował i zamieszczał ogłoszenia wbrew dekretowi, ogłaszającemu monopol państwowy na wszelkie ogłoszenia.

### Zniesione konsulatory.

Korespondent sztokholmski „Daily Chronicle“ donosi swojemu dziennikowi wiadomość z Petersburga, że Trocki zniósł 160 rosyjskich konsulatów i misji dyplomatycznych za granicą, które odmówiły uznania rządu bolszewickiego.

### Skasowanie przywilejów.

Lenin ogłosił dekret, znoszący wszelkie tytuły, wypływające z urodzenia i zawodu, oraz prawa stanowe i postanowił, iż każdy ma się nazywać obywatelem republiki rosyjskiej.

### „W walce domowej poległo więcej generałów, niż na froncie“.

Piotrogrodzki „Ruski Inwalid“ ubolewa nad tem, że podczas walk w głównej kwaterze poległo obecnie więcej generałów niż na froncie. Walki te miały być nader krwawe i odznaczały się niebywałą zawziętością. Toczyły się przede wszystkim o to, kto ma być w dalszym ciągu naczelnikiem głównej kwatery, czy bolszewik Krylenko, czy stronnik Kereńskiego Duchonin.

Partja tego ostatniego walkę przegrała, lecz walczyła aż do ostateczności. To też większość wysokich oficerów znalazła w walce tej śmierć.

### Uposażenie urzędników w Rosji.

Rada komisarzy ludowych oznaczyła dla wszystkich urzędników państwowych jednakowe wynagrodzenie w wysokości 500 rubli miesięcznie. Urzędnicy żonaci otrzymują ponad to dodatek w wysokości 100 rubli miesięcznie.

### Ucieczka Kornilowa.

Z Rotterdamu donoszą do „Lokal Anzeigera“:

Korespondent „Daily Maila“ podaje następujące szczegóły ucieczki generała Kornilowa z Bychowa: W sobotę d. 1-go b. m., przybył do Bychowa oficer w mundurze sztabu generalnego i przedstawił rozkaz, podpisany przez prokuratora państwa, Stablowskiego, aby wypuścić natychmiast na wolność generała Kornilowa.

Dowódca straży więziennej podejrzewał autentyczność rozkazu, ale ustąpił wobec groźnej postawy towarzyszących oficerowi kozaków kubańskich.

Kornilow objął natychmiast dowództwo nad tymi kozakami, uwolnił innych oficerów, uwięzionych w Bychowie, i opuścił miasto bez walki, udając się w kierunku południowym.

### Kierenski ucieka przed pościgiem.

Pisma angielskie donoszą, jakoby w piątek ubiegłego tygodnia na stacji Bołogoję stał pociąg opancerzony, w którym miał się znajdować Kierenski. Według tych pogłosek Kierenski miał kazać zdemontować tor kolejowy za sobą, gdyż gonili go trzy pociągi z marynarzami.

Tymczasem jednak przed pociągiem Kierenskiego wysadzono most wo-

bec czego pociąg nie mógł ruszyć w żadną stronę.

Kierenski wyskoczył wszakże z pociągu i zbiegł w przebraniu rosyjskiego chłopca.

### Lenin kandyduje o nagrodę Nobla.

Do „B. Z. am Mittag“ donoszą z Chrystianji:

Dziennik norweski, „Sozialdemokraten“ zapytał Loevlanda sekretarza norweskiego komitetu Nobla, czy Lenin i Trocki mogliby w roku przyszłym otrzymać pokojową nagrodę Nobla.

Loevland odpowiedział, że wprowadzić chwilowo nie można ogarnąć spożyciem położenia w Rosji, ale jeżeli obecnemu rządowi rosyjskiemu istotnie się powiedzie zaprowadzić porządek i pokój, to on, Loevlund, osobiście byłby za projektem udzielenia nagrody Leninowi.

### Japonja nie zaatakuje Rosji.

Zdaniem londyńsk. „Timesa“ silne wrażenie na uczestniczących w konferencji paryskiej wywołało oświadczenie kategoryczne delegatów Japonji, że ta ostatnia w żadnym razie nie planuje jakiegokolwiek zaatakowania Rosji, z powodu obecnych rokowań pokojowych na wschodnim froncie. Japonja uważa to za sprawę czysto rosyjską, do której sama nie chce się mieszać.

### Wojsko rosyjskie z Francji odwołano.

„Petit Journal“ paryski donosi: Trocki odwołał wojska rosyjskie znajdujące się we Francji poza frontem bojowym. Rozkaz rządu bolszewickiego żąda ewentualnie przejścia wojsk na grunt neutralny, aby stamtąd mogły dostać się do Rosji.

### Koalicja zmieniła swe cele wojenne.

Organ premiera francuskiego „Homme Libre“ zwraca uwagę, iż dotychczasowe cele wojenne koalicji uległy pewnym zmianom.

Ostateczna uchwała co do zmian tych zapadła w Paryżu za zgodą wszystkich prawie delegatów koalicji. Co do formy zmian tych, to zostanie ona ogłoszona w najbliższych dniach.

### Izba lordów będzie omawiać list Lansdowne'a.

Londyńska „Morning Post“ donosi, że list pokojowy Lansdowne'a będzie wniesiony na porządek obrad w izbie lordów przez niego samego w związku z otrzymaną przez rząd interpelacją w sprawie stanowiska władz angielskich względem rosyjsko-niemieckiego zawieszenia broni i pokoju.

„Daily News“ donoszą, że lord Lansdowne otrzymał na skutek swego listu otwartego w sprawie pokojowej tysiące listów ze wszystkich części kraju, manifestujących swą zgodę, w tem wiele listów od najpierwszych osobistości armji i marynarki.

Dziennik przypomina Lloydowi George'owi o losie Kierenskiego, który przeciągnął strunę i nie dał posłuchu tęsknocie za pokojem.

### Pomoc Ameryki dla koalicji (w oświeceniu niemieckim).

„Deutsche Warschauer Ztg.“ podaje za „Norddeutsche Allg. Ztg.“ dane, dotyczące pomocy Ameryki dla koalicji.

„Nordd. Allg. Ztg.“ pisze, że Ameryka nie ma tymczasem więcej armji regularnej nad 300,000, a we Francji tylko 40,000.

Z nich czwartą część stanowią kolejarze w mundurach, prócz robotników drzewnych i liczne formacje techniczne, wśród nich wojska lotnicze.

Siła wojsk amerykańskich na froncie zachodnim wynosi zapewne tyle co dywizja niemiecka. Amerykanie stoją w Lotaryngji południowej na spokojnym froncie. Stwierdzono, że dywizję amerykańską ćwiczone we Francji przez cztery miesiące. Właściwym celem korpusu amerykańskiego jest to, że ma on zbierać doświadczenia wojenne, aby później wycwiczyć nowe wytworzone formacje amerykańskie, albo w Europie za frontem, albo też w Ameryce.

Dalej „Nordd. Allg. Ztg.“ przypuszcza, że przed latem r. 1918 większa ilość dywizji amerykańskich nadejdzie do Europy nie zdoła.

Przytem jednak trzeba wziąć pod uwagę trudności przewozu. Aby przeprowadzić przez ocean 500,000 ludzi, trzeba okrę-

tów o pojemności dwóch i pół miliona ton, czyli trzeba 650 przejazdów parowców po 4,000 ton.

Oprócz tego trzeba starać się o dowóz dla tej armji, żywności i amunicji, co wymaga półtora miliona ton okrętowych.

Na obronę tych transportów trzeba będzie użyć floty wojennej złożonej z pancerników, krążowców, okrętów prowiantowych itp. — razem o pojemności 2 do dwóch i pół milionów ton. Wszystko to razem wymaga posiadania 6 milionów ton okrętowych, gdyby Stany Zjednoczone zechciały przeprowadzić do Europy 16 dywizji wojska — to sam przewóz potrwałby 6 miesięcy.

Tymczasem „Nordd. Allg. Ztg.“ oblicza, że Ameryka nie posiada więcej po nad 4 i pół miliona ton — wraz z zaskwestrowanymi okrętami niemieckimi i austro-węgierskimi.

Powtórzywszy raz jeszcze, że półmilionowa armja amerykańska może wystąpić do boju w Europie dopiero w lecie r. 1918. „Nord. Allg. Ztg.“ zastanawia się dalej, czy to jednak było, gdyby ta armja zjawiła się już na wiosnę?

Byłoby to tylko pomnożenie sił, któreby zaledwie wyrównały straty włoskie, podniesione podczas ostatniej ofensywy austro-niemieckiej — i to pomnożenie sił nie zdołałoby zmienić położenia na niekorzyść mocarstw centralnych.

Ostatecznie „Nordd. Allg. Ztg.“ kończy wyrażeniem przekonania, że pierwszy milion żołnierzy amerykańskich nigdy do Europy nie przyjdzie.

### Uwalnianie Polaków.

Z twierdzy Piotro-Pawłowskiej uwolnione zostały Polki z bataljonu kobiecego. Posiano wiono uwolnić junkrów Polaków: Szostaka, Komorowskiego, Chwałczyńskiego, Rybackiego.

W obecnej chwili znajduje się jeszcze aresztowanych Polaków około 100.

Między polskimi nazwiskami znajdują: Ostrowskiego, Moiera, Kamińskiego, Zażyckiego, Wymborowicza, Rysia, Jachowicza, hr. Ilińskiego, Roszkowskiego, Przybyszewskiego, Kłopotowskiego, Krechowickiego, Stępnickiego i innych.

### Częściowe uwolnienie polskich jeńców wojennych.

Sprawa uwolnienia polskich jeńców wojennych została częściowo pomyślnie rozstrzygnięta. Wszyscy jeńcy pochodzący z gub. lubelskiej, którzy sami albo ich rodziny posiadają conajmniej cztery morgi gruntu, otrzymają pozwolenie powrotu do domu.

### Rząd rosyjski uwalnia jeńców niemieckich.

Z Haparandy donoszą, że do Helsingforsu przybyła znaczna liczba niemieckich jeńców cywilnych, uwolnionych przez władze rosyjskie. Przy najbliższej okazji powrócą oni mają do Niemiec.

### Przyjazd z Rosji przez front.

Z Tarnopola donosi korespondent „Głosu Narodu“, że w ostatnich dniach cały szereg osób przyjechał do Tarnopola z Rosji przez front.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 9-go grudnia. (Urzędowo)

### Z widowni zachodniej.

Na wszystkich odcinkach frontu flandryjskiego, w stronie południowej od Scarpe, pomiędzy Moevre a Banteux rozwinęły się po południu silne walki artyleryjskie. Na reszcie frontu zachodniego operacje bojowe były nieznaczne.

### Z widowni wschodniej.

Nic szczególnego.

### Front macedoński.

Na północnym-wschodzie od jeziora Dojrana odparto ogniem kilka kompanii nieprzyjacielskich, które usiłowały zbliżyć się do bułgarskich posterunków.

### Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórzu Asiago, na Monte Tomba i Montello chwilami wzmagają się działania artyleryjskie.

Pierwszy Generał-kwatermistrz  
LUDENDORF

**Z ziemi polskich.**

**Warszawa:**

**Śmierć rektora politechniki s. p. Stanisława Patschke.**

W sobotę o godz. 10 wiecz. umarł Stanisław Patschke, rektor politechniki warszawskiej.

Śmierć była następstwem ostrego zapalenia płuc, na co rektor zapadł po silnym przeziębieniu się przed kilkunastu dniami.

Zgon jego, okrywający żałobą naszą wyższą uczelnię techniczną, jest ciężką stratą dla całego społeczeństwa polskiego. Traci ono w zmarłym gorliwego i pożytecznego pracownika, dobrego obywatela ojczyzny, o gorących uczuciach patriotycznych.

Stanisław Patschke urodził się w Niemczech w ziemi piotrkowskiej w r. 1871. Szkołę realną ukończył w Warszawie w r. 1892. Studia wyższe odbył w instytucji technologicznej w Petersburgu. Od r. 1906 wykładał w szkole technicznej Wawelberga i Rolwanda chłodnictwo i ogrzewnictwo. W r. 1915 po otwarciu politechniki warszawskiej powołany został na dziekana wydziału mechanicznego tej uczelni, zaś w październiku r. 1916 po ustąpieniu rektora Straszewicza mianowano go rektorem politechniki na rok 1916—17. Na stanowisko to wybrany został niedawno ponownie na bieżący szkolny.

Ogłosił szereg artykułów w „Przeglądzie technicznym”, z których większe są: „Obliczanie strat ciśnienia w przewodach parowych”, „Skala bezwzględna temperatury” i „Termodynamika zjawisk chemicznych w świetle hipotezy Nernsta”. W oddzielnym wydaniu książkowym ukazały się jego prace: „Zasady termodynamiki” i „Krytyka pojęcia entropji, podanego w podręczniku Techniki”. Przetłumaczył na język polski „Mechanicę techniczną” Autenrietha.

**Należności kolejarzy.**

Zarząd stow. wzajemnej pomocy b. pracowników kolejowych po opracowaniu i przygotowaniu odpowiednich schematów, rozpoczyna zapis w biurze swoim przy ul. Wareckiej nr. 9, poczynając od dziś od 6 do 8 wieczorem, na wszelkiego rodzaju zgłoszenia od wszystkich tych b. pracowników kolejowych, którzy mogą mieć jakiegokolwiek należności od b. zarządów kolejowych w Królestwie Polskim.

**Rozbieranie zasieków druczianych w Krakowie.**

„Krakauer Ztg.” zawiera ogłoszenie inżynierji wojskowej o rozpisanej na dzień 13 b. m. rozprawie ofertowej na roboty około rozbierania zasieków druczianych i usuwania żelaznych słupów, łączących zasieki, osadzonych na betonie lub w kamieniu. Usuwanie zasieków dokonane będzie w obrębie wielkiego Krakowa, starostwa krakowskiego i wielickiego. Ogłoszenie zbiegło się prawie z trzecią rocznicą walk z rosjanami w pobliżu Krakowa.

W grudniu 1914 roku armaty forteczne grzmiały dniami i nocą nad miastem; wtedy zasieki budowano pośpiesznie; dzisiaj można je już spokojnie rozebrać.

Na konferencji u premiera ministrów Kucharzewskiego najstarszy szarżą oficer wojska polskiego w Królestwie, pułk. bryg. Januszajtis, przedstawił niecierpiącą zwłoki konieczność pozytywnego programu w sprawie wojska.

Wytężone tego programu: a) podanie się formalne rozkazom Rady Regencyjnej; b) utworzenie ministerjum, czy departamentu wojny; c) przystąpienie do poboru przymusowego; d) sprostowanie Polskiego Korpusu Posiłkowego, jako kadr dla rekrutów z przymusowego poboru.

**Gabinet ministrów.**

Rada Regencyjna zatwierdziła listę członków gabinetu ministrów, nazwiska których podaliśmy w Nr 336 „Gazety” z dn. 6 grudnia a mianowicie:

- Sprawy wewnętrzne — pan Jan Stecki,
- Sprawiedliwość — p. Stan. Bukowiecki,
- Oświata — p. Ant. Ponikowski,
- Skarb — p. Jan Steczkowski,
- Rolnictwo i dobra państwowe — p. Józef Mikułowski-Pomorski.
- Handel i Przemysł — p. Jan Zaglenczyński,

Opieka społeczna i praca — pan Stanisław Staniszewski,  
Aprovizacja — pan Stefan Przanowski.

**Chłodnictwo bieżące.**

— W sprawie Uniwersytetu ludowego im. Tadeusza Kościuszki.

Wczoraj, w lokalu Stow. nauczycieli Chrześcijan odbyło się organizacyjne zebranie Koła P. M. S., mającego na celu prowadzenie Uniwersytetu Ludowego.

Zebranie zajął prezes p. St. Chelmicki. Na przewodniczącego powołano sędziego p. Tadeusza Kamińskiego.

Sprawozdanie z prac wstępnych komisji organizacyjnej zdał dyrektor Bronisław Knothe, nadmienając, że dwa lata temu Tow. „Wiedza” powołała do życia Uniwersytet Ludowy, którego zadaniem miało być prowadzenie systematycznych wykładów. Projekt ten atoli okazał się niemożliwy do przeprowadzenia według wytkniętego programu.

Obecnie odbyło się szereg zebrań, na których obradowano o celach uniwersytetu i w jaki sposób pozyskać jaknajwiększą liczbę słuchaczy. Uznano za konieczne, aby wszelkie pogadanki o kooperacji przeniesić na grunt Uniwersytetu Ludowego. W tym celu porozumiano się z zarządzającym łódzkiego Oddziału Związku Zjednoczonych kooperatyw p. St. Dippem.

Obecnie sprawa Uniwersytetu Ludowego pod egidą P. M. S. wchodzi na tory realne. Komisja organizacyjna opracowała już szczegółowy program projektowanego Uniwersytetu.

Następnie prof. Ludwik Waszkiewicz wygłosił obszerny referat będący w związku z powołaniem do życia nowej placówki kulturalno-oświatowej w Łodzi.

Do zarządu większością głosów wybrani zostali pp. dr. Sterling-Okuniewski, Ludwik Kern, dr. Bruno Czaplicki, Aleksander Szymankiewicz, Józef Radwański, Eugeniusz Grado, Ludwik Waszkiewicz, Ada Sobolewska, Wacław Dawison, Ludwik Szymański, Józef Zawisza, Bronisław Knothe oraz zastępcy p. Alfred Dominikiewicz, Karol Chądzyński i Edmund Pfajfer.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Wł. Supronowicz, inż. Oppeln-Bronikowski, Antoni Charemza, ks. prałat W. Tymieniecki, Czesław Szaniawski oraz jako zastępcy pp. dr. Antoni Tomaszewski i Stanisław Lipka.

Jako delegaci do Koła Okręgowego P. M. S. wybrani zostali pp. Kazimierz Papis, inż. Stanisław Nakielski — oraz jako zastępcy p. Ludwik Waszkiewicz i Alfred Dominikiewicz.

Przyjęto dwa wnioski p. Gajewskiego treści następującej:

„W dążeniu do przysporzenia ruchowi robotniczemu więcej wykwalifikowanych pracowników — ogólne zebranie Uniwersytetu Ludowego im. Tadeusza Kościuszki — poleca zarządowi włączyć do programu nauk Uniwersytetu — jako przedmioty równorzędne — wykłady o kooperacji i związkach zawodowych” oraz „W dążeniu do postawienia Uniwersytetu Ludowego na silniejszych podstawach — ogólne zebranie poleca zarządowi wszczęcie starań w celu uzyskania pewnej sumy z funduszy przekazanych instytucjom oświatowym robotniczemu przez Radę Miejską”.

Przewodniczący zamknął zebranie odwołaniem się do członków, aby wspólną pracą, nie składającą wszystkiego na barki zarządu przyczynili się do dźwignięcia tej tak pożądanej w mieście naszym nowej placówki kulturalno-oświatowej Uniwersytetu Ludowego.

**— Nowe Koło nauczycielskie.**

Wczoraj grono nauczycieli szół prywatnych ludowych, na specjalnem zebraniu postanowiło dla obrony własnych interesów zawiązać Koło przy Stowarzyszeniu nauczycieli Chrześcijan.

Głównym celem stworzenia Koła jest pozyskanie od władz emerytury oraz wszelkich dodatków za przeprowadzone lata służby dla wszystkich nauczycieli prywatnych, którzy uważają siebie za tych samych pracowników co i nauczyciele szkół miejskich.

Do Koła zapisało się 25 osób. Na następem zebraniu, odbyć się mającem d. 16 b. m. o g. 10 rano w Stow. nauczycieli chrześcijan, dokonany będzie wybór przewodniczącego Koła i sekretarza.

— Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Łodzi ogłasza konkurs na wzór Ex libris dla siebie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam swoje współczucie oraz oddali ostatnią posługę synowi i bratu naszemu

ś. p.

**Janowi Wocalewskiemu**

składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać!

Rodzice i siostry.

Wyznaczone są trzy nagrody: 75, 50 i 30 marek.

Projekty w kopertach zabezpieczonych przysyłać należy pod adresem T-wa Biblioteki Publicznej w Łodzi, Piotrkowska nr. 150. Termin składania projektów upływa z dniem 31 stycznia 1918 r.

Wszystkie pisma krajowe proszone są o przedrukowanie niniejszego.

**— Sprawy nauczycielskie.**

Inspektor szkolny polecił nauczycielom szkół miejskich, którzy przesłużyli na jednej i tej samej posadzie najmniej lat 10 — aby składali odpowiednie wykazy do inspektora okręgowego m. Łodzi, w celu przesłania tych wiadomości do Departamentu wyznań i oświecenia publicznego. Żądanie tych danych jest w związku z projektowanymi podwyżkami za przesłużenie lat dziesięciu w jednej i tej samej szkole. (X)

**— Otwarcie Wystawy obrazów Artura Szyka.**

W sobotę w Salonie I-go piętra hotelu Savoy otwarto wystawę prac artysty-malarza Artura Szyka.

W gustownie przybranej sali rozwieszono kilkadziesiąt prac, stanowiących dorobek artystyczny p. Szyka z ostatnich dwóch lat.

Przed dwoma laty wystawa prac w Grand-Hotelu tegoż artysty cieszyła się wielkim powodzeniem, dowodem czego był fakt niezwykły w Łodzi, że wszystkie wystawione obrazy rozsprzedano.

Wtedy tematem większości obrazów p. Szyka były niedawne wydarzenia wojenne z czasów oblegania i zdobycia Łodzi, a więc i żołnierzy rosyjski w najróżnorodniejszych momentach swego „życja i bytja”, dzisiaj aktualnym jest legun polski. Maluje go pan Szyk w różnych sytuacjach karykaturalnych zamasyście z właściwym zacięciem.

Drugą aktualnością jest paskarz łódzki, który przewija się w obrazach p. Szyka przeważnie w osobach „wekselstubiarczy”, powszechnie znanych na łódzkim bruku.

Motywy wschodnie są również ulubionym tematem p. Szyka, który wkłada w nie ogrom pracy, a zwłaszcza w dział ornamentacyjny.

Przy szczegółowym omawianiu wystawionych obrazów powrócę do tego działu twórczości p. Szyka, obecnie nadmieniam tylko, że karykatury osobistości ze świata artystycznego i dziennikarskiego dopełniają całości tej interesującej wystawy. J. Gr.

**— „Kropka Mleka”.**

Sprawozdanie z działalności „Kropki Mleka” za listopad r. b. wykazuje, że była czynną w 6-ciu rozdawnictwach. Dzięki temu 1,413 dzieci otrzymywało mleko normalne, zgęszczone oraz mączkę Nestle. Dzieci ponad półtora roku otrzymywały bony na kleiki, a matkom karmiącym wyłącznie piersią wydawane były bony na obiady.

Mleka wydano ogółem 11,710 litrów. Koszt mleka wynosił mk 8,851 i fen. 25. Ogólne wydatki stanowiły mk. 10,359 fen. 35. Niedobór na 1 grudnia doszedł do wysokości mk. 6,061 i fen. 45. Na wpływy złożyły się: zapomogi od magistratu m. 2,500, od łódzkiej M. R. O. — mk. 4,500 i ofiary mk. 757 fen. 16.

**— Łódzka Straż Ogniowa Ochotn.**

Dziś o godz. 8 wieczorem ćwiczenie sygnałowe pierwszych 4 oddziałów w domu rekwizytowym I-go oddziału.

**— O lewicę P.P.S.**

Jeden z korespondentów prowincjonalnych „Jedność i Rob.” zapewnia, że w najbliższej przyszłości należy się spodziewać połączenia „lewicy” z „Sojuszdemokratyczną”, przytem zapewne część dotychczasowych „lewicowców” musiałaby się rozstać ze swoją organizacją.

**— Z kooperatywy Stow. nauczycieli chrześcijan.**

W dniu 19 b. m. odbędzie się zebranie członków kooperatywy spożywczej przy Stow. nauczycieli chrześcijan, na którym zdecydowana ma być kwestja, czy instytucja ta ma istnieć nadal, czy być zlikwidowana i przyłączona do kooperatywy stow. handlowców polskich. (X)

**— Z delegacji szkolnej.**

Ponieważ burmistrz p. Skulski, z powodu braku czasu, rzekł się kierownictwa delegacji szkolnej, przełożony został na stanowisko przewodniczącego w delegacji szkolnej pan J. Urbanowski, ławnik magistratu.

**— Burzliwe zebranie.**

Komisja rewizyjna Stow. majstrów krawieckich (zgd.) w ubiegłą sobotę zwołała zebranie członków.

Przy zgajeniu zebrania powstał taki hałas i wynikiły kłótnie pomiędzy członkami zarządu i komisją rewizyjną, że przedstawiciel władzy zmuszony był zamknąć posiedzenie. (\*)

**— Sprawa o napad.**

(\*) Sprawa 20 letniego syna podrabina Szmulia Goldmana, oskarżonego o zbrojny napad w dniu 21 maja r. b. na 24 letniego Sendera Laksa w hotele Nowo Europejskim, przy ulicy Południowej Nr 18, wyznaczoną została na dzień 18-o b. miesiąca.

**— Zaczadzenie.**

Onegdaj o godz. 7 rano mieszkańcy domu nr. 8 przy szosie Pabjanickiej zauważyli, iż z mieszkania stróża domu Jana Chodka wydobywa się dym, jak również zdziwiło ich to, że z rodziny nikt się nie ukazywał. Po wejściu do mieszkania okazało się, że stróż, jego żona Katarzyna, 16-letni syn, 10-letnia córka i 5-letni syn ulegli zaczadzeniu.

Zawezwany lekarz Pogotowia po udziale w pierwszej pomocy odwiózł wszystkich do kliniki „Unitas”. (\*)

**— Znaczna kradzież.**

(\*) Ubiegłej nocy niewykryci złoczyńcy dostawszy się przez okno do sklepu z gotowymi ubraniami, należącego do C. Giflina (Piotrkowska 16) skąd skradli ubrań na sumę 20,000 mk.

**— Teatr Polski (Cegielniana 63).**

W nadchodzący czwartek teatr polski występuje z oryginalną 4 aktową komedią Jana Adolfa Hertza, autora słynnego Młodego lasu p. t. „Na sprzedaż” sztuka ta w 1913 roku grana była przez warszawski teatr Rozmaitości kilkadziesiąt razy z rzędu.

**Rozporządzenie policyjne,**

dotyczące oszczędzania węgla.

Na zasadzie rozporządzenia z dnia 22 marca 1915 r. w związku z rozporządzeniami z dnia 8 września 1915 r. i 5 grudnia 1916 r. rozporządzaam w porozumieniu z psem Gubernatorem Wojskowym dla miasta Łodzi i dla wiejskich obwodów Łódzkiego i Brzezińskiego, jako też dla części powiatu Łódzkiego, będącej pod zarządem niemieckim, przy jednoczesnem zniesieniu moich rozporządzeń policyjnych z dnia 24 lipca, 4 września i 17 listopada 1917 r., co następuje:

§ 1.

Zamykać należy:

- 1) wszystkie publiczne składy w niedzielę i dnia powszechnie o godz. 6 wieczorem, w soboty o godz. 8 wieczorem zakłady fryzjerskie, bez naruszenia dalej sięgających, przemysłowo-policyjnych przepisów podlegają tym samym ograniczeniom;
- 2) sismatografy, koncerty, widowiska i tym podobne zabawy o godz. 10 i pół wieczorem;

3) teatry o godzinie 11 wieczorem;  
4) wszystkie zajazdy i oberże o godz. 10 wieczorem, z wyjątkiem restauracji I klasy, które mogą być otwarte do godziny 11 wieczorem.

## § 2.

Reklamy świetlane wszelkiego rodzaju są wzbronione. Do reklam świetlanych zalicza się także oświetlanie napisów, nazwisk, firm i t. d. przy składach, handlach, zajazdach i oberżach, kawiarniach, teatrach, kinematografach i innych lokalach zabawy.

## § 3.

Zakazane jest:  
1) oświetlanie i ogrzewanie okien wystawnych w każdej formie;  
2) ciągłe oświetlanie sieni i pięt po godzinie 9 wieczorem.

## § 4.

Zabrania się używania motorów elektrycznych, o ile nie służą do celów wojennych, w czasie od godz. 4—6 popoł.

## § 5.

Połączone dotychczas z gazownią i elektrownią wedle umowy i kontraktu miejsca konsumeryjne mogą w czasie od 1 listopada 1917 do 31 marca 1918 roku, licząc za cały czas, spotrzebować:

a) przy oświetlaniu gazowym  
1) wyłącznie dla celów oświetlenia 6,000 stóp kubicznych,  
2) wyłącznie dla celów gotowania 5,000 stóp kubicznych,  
3) dla obydwóch celów razem 11,000 stóp kubicznych.

b) przy spotrzebowaniu elektryczności, z uwzględnieniem liczby ubikacji, mających być oświetlonych

do 2 ubikacji	75 k. W.
" 3	110 " "
" 4	150 " "
" 6	157 " "
" 8	200 " "
ponad 8	225 " "

Konsumenci, którzy w tych samych miesiącach roku poprzedniego mniej od wyżej podanych ilości gazu lub elektryczności zużyli nie mogą w każdym razie przekraczać zużycia z roku poprzedniego. W szczególnych wypadkach Ces.-Niemieckie Prezydium Policji (Wojenny Zarząd gazolub elektrowni) pozwolić na większą sumę.

Używanie kuchen gazowych musi być ograniczone do dwóch ognisk; wszystkie dalsze ogniska zostaną zaplombowane.

Rzemieślnicy, którzy w swoich warsztatach używają elektryczności, mogą to czynić do wysokości ilości zesatorocznej. Rzemieślnikom, którzy do swego procederu niezbędnie potrzebują gazu, dozwolona jest dla takich czysto przemysłowych celów spotrzebowanie gazu do wysokości zużycia z roku poprzedniego.

Dla kościołów, szpitali, aptek, dla lekarzy, dentystów, chemicznych i laboratori,

dla nauczycieli wyższych zakładów naukowych i szkół elementarnych i dla drukarni gazet dozwolona jest spotrzebowanie gazu i elektryczności do wysokości zużycia z roku zeszłego.

Dla wszystkich profesjonalnych przedsiębiorstw jak hoteli, restauracji i dla właścicieli motorów gazowych i elektrycznych ustanawia Ces.-Niem. Prezydium Policji (Zarząd gazowni albo elektrowni) w każdym pojedynczym wypadku dozwoloną ilość zużycia.

## § 6.

Nowe połączenia dla gazu do 3 płomieni dozwolona jest w domach z rurami gazowymi w miarę rozporządzalnych ilości gazu. Nowe połączenia do założenia elektryczności i dla nowych robót instalacyjnych mogą tylko tam być przedsięwzięte, gdzie się znajdują kable elektryczne, i to najwyższej dla trzech lamp.

W tych mieszkaniach i ubikacjach, w których gaz się znajduje, nie może być zaprowadzone oświetlenie elektryczne.

Przy zapotrzebowaniu światła elektrycznego i gazu do gotowania, musi być znajdująca się w kuchni lampa gazowa w przeciągu 10 dni usunięta, która może być lampą elektryczną o sile 16 świec zastępną.

## § 7.

Spotrzebowanie dozuruje się przy miesięcznych zbiorach i połączonych z nimi kontrolach. Konsumenci będą w ciągu perijodu używania powiadomieni o wysokości przysługujących im jeszcze ilości zapotrzebowania. Po osiągnięciu dozwolonego zużycia przed dniem 31 marca 1918 r. zostanie konsumentom dopływ gazu albo dostarczanie elektrycznego prądu zamknięte. Każde niedozwolone zużycie nad miarę będzie karane oprócz zamknięcia 300 procentem zwykłej cen normalnych. Wykaze się przy miesięcznych kontrolach nieproporcjonalnie wysokie spotrzebowanie i jeśli konsument za ten nadmiar nie przedstawi szczególnie ważnych powodów, to może zamknięcie światła albo prądu elektrycznego w formie kary już poprzednio być rozporządzone.

## § 8.

Przytoczona w § 7 zwykła wpływa w połowie do kasy gazowni lub elektrowni, w drugiej połowie do kasy gminnej.

## § 9.

Wykroczenia przeciw nakazom i zakazom tego rozporządzenia będą karane więzieniem do sześciu miesięcy i grzywną do 10,000 marek albo jedną z tych kar.

Rozporządzenie to staje się z dniem jego ogłoszenia prawomocne, postanowienia zaś o spotrzebowaniu gazu i elektryczności i siłą reakcyjną od 1 listopada 1917 r. Dla wszystkich miejscowości, położonych poza obrębem miasta Łodzi z gazownią lub elektrownią, będą normy ograni-

czające, wydane przez osobne rozporządzenie Prezydium Policji.

Łódź, dnia 1 grudnia 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
w zast. SCHOPPEN.

## OGŁOSZENIE

w sprawie podatku za zużycie gazu i elektryczności do celów oświetlenia z własnych gazowni i elektrowni wzgl. dynamomaszyn.

Podług § 4 regulaminu o podatku od zużycia gazu i elektryczności do celów oświetlenia z dnia 11 lutego 1917 roku, właściciele lub zastępcy właściciele oddzielnych gazowni i elektrowni wzgl. dynamomaszyn obowiązani są również do opłacania podatku za zużycie gazu i elektryczności do oświetlenia z własnych urządzeń.

Ponieważ nie wszyscy, obowiązani do tego, złożyli Magistratowi odpowiednio dane, przeto wzywa się ich niniejszym do niezwłocznego zgłoszenia się osobiście lub piśmiennie w biurze Oddziału Podatkowego przy Nowym Rytku Nr. 2, bez względu na to, czy ich gazownie lub elektrownie, wzgl. dynamomaszyny są lub w czasie od dnia 28 lutego 1917 r. były w ruchu, czy nie.

W razie nieudzielenia informacji najdalej do dnia 20 grudnia r. b. lub w razie podania fałszywych wiadomości, obowiązani do ich złożenia ściągają na siebie, w myśl § 6 regulaminu podatkowego, karę pieniężną do 1,000 mk., albo areszt do 6 tygodni.

Łódź, dnia 30 listopada 1917 r.

Magistrat.

## Ostatnie telegramy.

## Nowa nota pokojowa Papieża.

Prymas kościoła katolickiego w Danii, van Euck, oświadczył, że w najbliższych 14-stu dniach ukaże się nowa nota pokojowa Papieża.

## Pertraktacje o zawieszenie broni z Rumunją.

Wiedeńskie c. k. tel. kor. biuro komunikuje urzędowo, że mimo oświadczenia Reutera, iż w podanej wiadomości o rozpoczęciu pertraktacji o zawieszenie broni przez naczelnego dowódcę wojsk rosyjsko-rumuńskich między Dniestrem i Czarnym morzem nie ma ani słowa prawdy, jednak biuro to potwierdza fakt rozpoczęcia pertraktacji w dniu 7 grudnia na całym froncie rumuńskim.

## Rewolucja w Portugalji.

Agencja Havasa podaje następujące szczegóły o rewolucji w Portugalji: ruch zrewolucjonizowanej armii przeciwko demokracji zwyciężył. Wojska rządowe zaatakowały posterunki rewolucjonistów pod Campolide, zostały jednak z ciężkimi stratami po 48 godzinnej walce odparte. Wojska rządowe poddały się. Prezydent republiki przyjął dymisję gabinetu Costy. Rewolucjoniści wydali do ludności odezwę, w której mówią, że siły rewolucyjne, składające się głównie z garnizonu wojskowego Lisbońskiego, okopały się w parku Edwarda i walczyły w obronie ojczyzny i republiki, która jest zagrożona.

Tymczasem nadchodzące wieści są mętne, i informacje z Hiszpanji wskazują na podobieństwo ruchu portugalskiego do ruchu rosyjskiego. W doniesieniu Reutera z Londynu wskazuje się na sukces rewolucji w Oporto. Rząd podał się do dymisji. Alfons Costo utworzył rząd prowizoryczny, do którego należy również i b. poseł w Berlinie Sidonja Paes.

## Wojna Stanów Zjednoczonych z Austrią.

Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“: Według depechy, otrzymanej przez „Times“ londyński z Waszyngtonu, żądanie Wilsona wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom było wielką niespodzianką, gdyż członkowie gabinetu prezydenta do ostatniej chwili nic stanowczego o tem nie wiedzieli.

Urzędowe oświadczenie rządu stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych mieszka przeszło milion nie naturalizowanych poddanych austriacko-węg. Wobec wypowiedzenia wojny, będą musieli opuścić dystrykt Kolumbji i inne miejscowości, w których zakazano przebywać poddanym państw, wojujących ze Stanami Zjednoczonymi.

Agencji Reutera donoszą z Waszyngtonu:

Przy uzasadnianiu potrzeby wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom zwraca raport komisji spraw zagranicznych kongresu uwagę na to, że marynarka austriacka dokonywała zamachów na życie amerykańki i na statki amerykańskie i że popierała niemiecką wojnę ogłędzania. — Wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom ma też przyczynić się do podniesienia ducha wśród ludu włoskiego, zagrożonego propagandą niemiecką. Pod względem wojskowym — oświadcza raport, uzasadniający tę wojnę — wypowiedzenie jej ma się przyczynić do wzmocnienia ogólnej sytuacji koalicji.

Prezes komisji, Flood, oświadczył poza tem, wśród oklasków, że prezydent prosić będzie później kongres o wypowiedzenie wojny również Turcji i Bułgarii, jeżeli uzna to za odpowiednie, obecnie jednak uważa krok taki za niestosowny.

## Przetargi publiczne.

Dostawa drzewa budulcowego okrągłego, sosnowego, w ilości 300 metrów kub. ma być powierzona w drodze publicznego przetargu.

Warunki przetargu można przejrzeć w Wydziale Budownictwa magistratu m. Łodzi w godzinach biurowych, II piętro, okno 3.

Takowe również mogą być tamże nabyte w miarę posiadania. Oferty należy podawać od dnia 20 grudnia o godz. 10-iej przed południem w kopertach zamkniętych, adresowanych: „Do Magistratu, Wydział Budownictwa“, z oznaczeniem przedmiotu przetargu: „Dostawa drzewa budulcowego, okrągłego, sosnowego“.

Oferty zostaną otwarte w Wydziale Budowlanym w oznaczonym terminie w obecności ubiegających się osób.

Ostateczny termin powierzenia dostawy upływa po 8 tygodniach.

Łódź, dnia 1 grudnia 1917 r.

Magistrat.  
Wydział budowlany.

## Ogłoszenie.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek dnia 11-o, w środę dnia 12 i we czwartek d. 13 grudnia 1917 r. o godzinie 6-iej po południu w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej 19.

Porządek dzienny posiedzenia 53 w dniu 11 grudnia r. b. I. Komunikaty. II. Wnioski. III. Referaty komisyjne.

Porządek dzienny posiedzenia 54-go w d. 12 grudnia r. b.

Dalsze obrady nad budżetem.

Łódź, dnia 6 grudnia 1917 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej T. Sulowski.

## Baczność!!!

## Losy Loteryjne R. G. O. do 5-ej kl.

12 dni ciągnięcia, do wygrania 3 miliony 561 tysięcy mk. Sprzedaż 1/4 losów oraz sprzedaż na udziały na 12 dni po 5 marek udział przy cenie normalnej, na co wydaje się odpowiednio pokwitowania poleca kantor loterii

Józefa Walskiego, Łódź, Piotrkowska № 3.

UWAGA: w 1-ej klasie padła w mojej kolekcji główna wygrana.

Specjalista  
**Dr. L. PRYBULSKI**  
Choroby skórne,  
zewewnętrzne i włosów  
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
Przyjmuje od 8—2 i od 4—3,  
Panie od 5—6.

Mimo drożyzny  
firma Schmechel  
i Rosner, Piotrkowska Nr. 100,  
sprzedaje po cenach dawniejszych, dopóki zapas starczy, garderobę męską, damską i dziec.

**Dr. S. Lewkowicz**  
Choroby skórne i zewnętrzne  
Konstantynowska 12  
Przyjmuje:  
Panów 9—1 i od 6—8, || Pante od godz. 5—6 w.

Znany krawiec damski Rudzki, Piotrkowska 17, wykonywa podług ostatniej mody, po cenach najniższych Kostjumi od mk. 25, palta od mk. 12, suknie od mk. 4. Roboty jutrzane. Fasony popierowe na zamówienia.

**Al Gazomierz** kupię. Certyf. w Łódzkiej\* pod „Gazomierz“.

**Akuszerka** Maria Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

**Francuzkę** skromnych wymagań do małych dzieci, nauczycielkę polszaniek z niemieckim, muzyką (świadectwa chlubne) poleca Biuro Ludwiskiej. Piotrkowska 109.

**Maszyny** Singera, krawiecka damskie do sprzedania Ogrodowa 26, sień 13, m. 10.

**Objady** prywatnie wydaje się do domów. Sienkiewicza 83, 1-sze piętro, lewa oficyna.

Przechodząc ulicami: Widzewska do Andrzeja, zgubiono sakwojaż, zawierający pewną sumę pieniędzy, paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marji Chyćńskiej. Łaskawego znalazcę upraszam odnieść za wynagrodzeniem na ul. Andrzeja 13, herbaciarnia.

**Resztki** (Widzewska 40 m. 10). Najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe! Tanie być można: Flaneli (szkocka i innych kolorów) Barczany zimowe, calgi, na pościel-Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania. Drap, podszywka i watelina. Bostony, szewioty, welury, alpaki, sukno na kożuski i ubrania uczniowskie iskantowe kle i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Ceny niskie lecz state. Łódź, Widzewska 40 m. 10

**Resztki** wateliny (tkana, czysto wełniana wata) w różnych gatunkach i kolorach, bardzo tanio do nabycia. Łódź, Widzewska 40 m. 10 front, II piętro na prawo.

**Uczeń** na praktykę potrzebny do fryzjera. Piotrkowska 92, kantor.

**Augustie Buda**, ul. Karłowicza Szosa 6, skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, książeczkę legitymacyjną na 1 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M., oraz kontrolkę.

**Izaak Biłek**, ul. Piotrkowska 59, zgubił książeczkę legitymacyjną na 8 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

**Józefa Pietrzak**, ul. Kunieca 84, zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

**Józef Maciejowski** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz przepustkę. Odnieść Przędzalniana 30.

**Stanisław Kubasiewicz**, ul. Konstantynowska 86, zgubił legitymację na chleb na 3 osoby, wydaną z 4 uczastku. Uprasza się o odniesienie.

**Wojciech Jaworski**, ul. Rokicińska 99, zgubił książeczkę legitymacyjną na 7 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.